

Protokół Nr 13/2026
z posiedzenia wspólnego Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki
Komunalnej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa
Publicznego odbytego w dniu 16 czerwca 2026 r.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Lista obecności gości w załączeniu do protokołu.

Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej **Jan Basara** w dniu 16 czerwca 2026 r. o godz. 11:06 otworzył posiedzenie wspólne Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego.

Przewodniczący **Jan Basara** przywitał przybyłych gości i radnych.

Przewodniczący poinformował, że zgodnie z §31¹ Statutu Gminy Miastko, obrady komisji Rady Miejskiej w Miastku są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk oraz odczytał klauzulę informacyjną RODO.

Przewodniczący komisji poinformował, że porządek obrad został przesłany na skrzynki i zapytał, czy są jakieś uwagi do porządku posiedzenia. Nie zgłoszono żadnych uwag i przewodniczący przyjął porządek w takim kształcie, jak został przesłany. Przeszedł do punktu pierwszego.

Ad.1. Analiza ściągalności opłat za wodę, ścieki, odpady i czynsz oraz podatku od środków transportowych, podatku rolnego i od nieruchomości oraz umorzeń, odroczeń i ulg w podatkach za 2025 rok.

Godz. 11:09 radny Tomasz Borowski dołączył do posiedzenia komisji.

Zastępca Burmistrza **Daniel Radziszewski** przedstawił informację Referatu Podatków i Windykacji odnośnie należności i zaległości podatku od środków transportu, podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od nieruchomości i opłaty za gospodarowanie odpadami (załącznik nr 1 do protokołu).

Następnie **przewodniczący komisji** oddał głos dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego Pani **Joannie Szweda**.

Dyrektor **Joanna Szweda** przedstawiła informację Zarządu Mienia Komunalnego w Miastku dotyczącą stanu mieszkaniowego zasobu Gminy Miastko w latach 2024/2025 (załącznik nr 2 do protokołu). Z przedstawionej analizy wynikało, że nie było żadnych należności. Natomiast wpłaty na lokale użytkowe, nastąpiła niedopłata i jest to należność wynikająca z upadłości jednego z wykonawców, który wykonywał skate park. Jest nam dłużny pieniądze z tytułu energii elektrycznej, która była zużywana w tamtym okresie do wykonania zadania na skate parku.

Następnie **dyrektor** Zarządu Mienia Komunalnego przedstawiła stan należności od lokatorów z tytułu najmu i dzierżawy w latach 2024/2025 (załącznik nr 2 do protokołu). Tych należności ogółem był spadek, więc ewidentnie wynikało z tego, że jednak najemcy nasi coś spłacają. Dyrektor ZMK stwierdziła, że nie rośnie zadłużenie. W roku 2024, wznowiono 13 spraw komorniczych na kwotę 110.411,36 zł, które zostały umorzone w związku z postanowieniem komornika o bezskutecznej egzekucji. W 2025 roku takich spraw było 3 na kwotę 50.643,38 zł, które również zostały umorzone w związku z postanowieniem komornika o bezskuteczności egzekucji. W listopadzie 2025 roku wysłaliśmy 36 wezwań do zapłaty do najemców lokali komunalnych, którzy notorycznie nie opłacali czynszu. Są to kwoty rzędu około 20 tysięcy. Najemcy nie zareagowali, co doprowadziło, że otrzymali pisemne wypowiedzenia umowy najmu z informacją, że w przypadku niespłacenia zadłużenia gmina wystąpi o egzekucję z lokalu komunalnego. Te 36 wezwań, które zostało wysłanych i upomnień będzie miało przełożenie na zadłużenie w 2026 roku, ponieważ na dzień dzisiejszy już wiemy, że mamy 13 umów podpisanych do spłaty ratalnej, część jest spłaconych zadłużeń.

Głos zabrał radny **Sławomir Czomko** i na wstępie pogratulował postępowania w sprawie Zielonego Ruczaju i zapytał jaki procent dłużników nie skorzystało z możliwości odpracowania kwoty zadłużenia?

Dyrektor **Joanna Szweda** dopytała, czy chodzi o tych dłużników, którzy występują na dzień dzisiejszy z tych 36 wezwań, czy w ogóle?

Radny **Sławomir Czomko** sprecyzował, że w ogóle.

Dyrektor **Joanna Szweda** odpowiedziała, że około 90 procent.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał, jakie stawki będą płacić mieszkańcy, którzy przejmą mieszkania, które gmina ma zamiar kupić?

Dyrektor **Joanna Szweda** odpowiedziała, że stawki za lokale mieszkalne są ustalane Zarządzeniem Burmistrza. Ostatnie zarządzenie było z 21 października 2025 roku, które weszło w życie od 1 marca 2026. I stawka nie może być większa niż 3 procent wartości odtworzeniowej lokalu ustalonej na podstawie wysokości wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych w województwie pomorskim, nie może być wyższa niż 40 procent ostatniej stawki, o ile dobrze pamiętam. Na dzień dzisiejszy, te lokale, które będą ewentualnie na ulicy Wybickiego będą podlegały stawce 3,86 za metr kwadratowy, natomiast my możemy co sześć miesięcy zmieniać stawkę. W związku z tym musimy jeszcze trochę poczekać, żeby zmienić stawkę na kolejną, ale to znowu będzie sześć miesięcy czekania, potem jest wypowiedzenie umowy i znowu. Także więc ten proces jest długofalowy. To nie jest tak, że my możemy z miesiąca na miesiąc zmienić stawkę.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał, dodając, że chodziło mu o ustalenie zasad odnośnie, że ci co przejdą do nowego budynku, jeżeli gmina oczywiście go zakupi, to będą płacić taką samą stawkę, jak ci co mieszkają w starych budynkach?

Dyrektor **Joanna Szweda** odpowiedziała, że nie, ponieważ stawka 3,86 obowiązuje w lokalach wyposażonych w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, łazienkę, WC i centralne ogrzewanie. I to jest najwyższa stawka. Natomiast w lokalach, na przykład, których nie ma centralnego ogrzewania stawka jest niższa za metr kwadratowy.

Radny **Dariusz Zagaja** oczywiście, zgadza się, tylko chodziło o to, że wchodzimy do nowoczesnego lokalu o wysokim standardzie, i mamy też takie budynki, gdzie też jest ogrzewanie centralne, w tej chwili na ulicy Długiej, bodajże też już jest centralne podłączone, ale porównując budynek na Długiej i porównując ten nowy budynek, który gmina chce kupić, no to są dwa różne światy i mieszkańcy będą płacić tą samą stawkę w tym momencie?

Godz. 11:24 radny Tomasz Borowski opuścił posiedzenie komisji.

Dyrektor **Joanna Szweda** poinformowała, że jest jeszcze jeden zapis, który mówi o tym, że można stawkę podwyższyć o 20%. W przypadku na przykład budynku na Wybickiego, bo on będzie po termomodernizacji, zakładamy, że tak mogłoby być. Może trzeba się zastanowić nad ewentualnym rozdzieleniem tego. No tutaj furtka jest otwarta.

Radny **Dariusz Zagaja** potwierdził, że o to chodziło, żeby nie była stawka jednakowa, tylko była zróżnicowana, że wszyscy mieszkańcy płacą jedną stawkę, niezależnie od tego, jakiego standardu jest, ale jakiej jakości jest ten dany budynek.

Radny **Mirosław Kwaśniewski** zapytał czy pieniądze z umorzeń komorniczych idą na straty i co się dzieje z ludźmi, którzy notorycznie nie płacą, czy w ogóle jest realne wypowiadanie umów, co z takimi przypadkami?

Dyrektor **Joanna Szweda** poinformowała, że zastosowali wypowiedzenia jako straszak, który podziałał i ma jakieś znaczenie tak naprawdę, bo jednak mieszkańcy w momencie, kiedy się dowiadują, że może dojść do eksmisji, to przychodzą i starają się albo odpracować, albo spłacić to w ratach i tak to się zadziało. Natomiast, jeżeli by doszło do eksmisji, a to jest wniosek, to jest wyrok sądowy, w związku z tym jest w wyroku sądowym informacja, że należy danemu lokatorowi przydzielić lokal socjalny. Więc, jeżeli ktoś mieszka w mieszkaniu ogrzewanym, na przykład z ZEC-u, to jak najbardziej można mu znaleźć mieszkanie, gdzie będzie miał na przykład piec, więc utrzymanie tego mieszkania jest wtedy tańsze. Mniejszy metraż, to jest też ważne, wtedy przechodzi z większego na mniejszy i po prostu na gorsze warunki. Natomiast, jeżeli chodzi o informacje z tych należności, to wszystkie sprawy komornicze, które są u komornika i, które są umarzane w związku z postanowieniem komornika o bezskutecznej egzekucji, one nadal obciążają nasze księgi finansowe i one co trzy lata są wznawiane, bo taka jest procedura po to, żeby te zadłużenia nie były przedawnione. Bo, jeżeli będą przedawnione, to wtedy je, niestety, ale należy spisać w straty.

Radny **Jan Basara** podsumował, że działania podjęte przez dyrektor ZMK poskutkowały, po prostu w większości przypadków lokatorzy się jakoś poczuli do tego, żeby należności uregulować. To tylko pogratulować, że było to możliwe.

Radna **Helena Binczyk** zapytała dyrektor ZMK, czy wszczęto jakąś procedurę eksmisji?

Dyrektor **Joanna Szweda** odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy nie.

Przewodniczący **Jan Basara** podsumował, znaczy, że nie było potrzeby, mieszkańcy zobaczyli, że jednak trzeba płacić.

Radny **Sławomir Czomko** odniósł się do ostatniego posiedzenia i pomysłu i chciałby wyjaśnić, że dyskusja nie dotyczyła mieszkań komunalnych, tylko socjalnych i dotyczyło tylko tych, którzy, nawet za te socjalne nie płacą. W opinii publicznej krążyły plotki, że chodziło o mieszkania komunalne, co jest, po prostu kłamstwem?

Przedstawiciel **Stowarzyszenia Gonic Miastecki** zapytał, czy wszczęto jakieś postępowanie odnośnie zwirowni, od której nie jest płacony podatek, to znaczy od tych gruntów, bo Pani Elżbieta Koziół powiedziała na komisji, że z chwilą, kiedy był zatwierdzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, już powinny być naliczone podatki?

Dyrektor **Elżbieta Koziół** wyjaśniła, że odpowiedź była udzielona na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w tym zakresie, że nie odpowiada w tym zakresie naliczania administracyjnego. Za wcześniej, i takie stanowisko też przyjął Wojewódzki Sąd Administracyjny w rozstrzygnięciu ostatnim sprzed kilku dni, gdzie nie wykazał, że Burmistrz w jakimś stopniu, w zakresie działań dotyczących Węgorzyna, byłby w beczynności albo działał nieprawidłowo.

Ad.2. Budownictwo mieszkaniowe SIM i polityka mieszkaniowa.

Przewodniczący **Jan Basara** poinformował, że do obrad posiedzenia komisji dołączył Burmistrz Miastka Jerzy Wójtowicz, dodał również, że na sali obecni są przedstawiciele SIM KZN Bałtyk Sp. z o.o. pan prezes Robert Madejski i pan [REDACTED]. Przewodniczący poprosił o zapoznanie z sytuacją, co aktualnie się dzieje i na jakim etapie jest inwestycja.

Prezes **Robert Madejski** przywitał się i podziękował za zaproszenie. Przedstawił informację o stanie zaawansowania prac związanych z realizacją projektu w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM) przy ulicy Ogrodowej w Miastku. Poinformował, że są w trakcie wykonywania projektów budowlanych, uzyskane zostało pozwolenie na budowę.

Mamy projekt zagospodarowania terenów, projekt architektoniczny. Dostaliśmy projekty techniczne, które teraz analizujemy. Projekt obejmuje budowę czterech trzykondygnacyjnych budynków dziewięciolokalowych, czyli trzydzieści sześć mieszkań. Budynki będą z windą, w każdym budynku będzie sześć mieszkań większych i trzy mniejsze, czyli mniejsze, to znaczy salon plus sypialnia. Większe to salon plus dwie sypialnie. W zależności od lokalizacji mieszkania i aranżacji w większości będą aneksy kuchenne, ale też się zdarzają w kuchni. We wszystkich łazienkach, w sumie to też nasze ankiety to potwierdziły, oczekiwania mieszkańców, nie ma wanny, są natryski. Wykonujemy te mieszkania do wprowadzenia się, czyli pod klucz, czyli to nie jest zakres deweloperski. Najemca ma wyposażoną całą łazienkę, do tego w kuchni ma do wbudowania płytę i piekarnik. Oczywiście meble, musi sfinansować z własnych środków. Budynki mają około 500 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Tutaj mamy troszeczkę pewne różnice między innymi SIM-ami i innymi

TMS-ami, ponieważ ten budynek nie ma piwnicy, ale ten budynek też nie ma tzw. komórek lokatorskich. Zrezygnowaliśmy z tego, ponieważ pomieszczenia takie jak techniczne, gospodarcze, garderoba, pralnia wprowadziliśmy do mieszkania. Uznaliśmy po konsultacjach z obecnymi lokatorami, mieszkańcami, że lepiej jak te 3-4 metry będą w ramach mieszkania, z którego będzie można zrobić pomieszczenie ogólnodostępne dla tego lokatora. Tam będzie wentylacja, woda, a także może być podłączenie kanalizacyjne. Każdy budynek, to też zgodnie z przepisami, posiada wózkownię, rowerownię, czyli w mieszkaniach nie trzeba trzymać rowerów, tylko według przepisów, 15 metrów jest dla budynku, dla tych 9 lokali mieszkalnych. Dodatkowy układ w budynku mieszkań jest taki, że mieszkania na parterze będą miały dostęp do swojej części, taki mały ogródek, taras. To jest niewielka powierzchnia, ale dedykowana, indywidualna dla najemcy. Zapewne te parterowe mieszkania będą miały przez to największą ilość zainteresowania, ale też szacujemy, że lokalizacja tych budynków, czyli na takim jakby wzgórzu z pięknym widokiem na miasto spowoduje, że na poziomie piętra czy dwóch pięter te zainteresowanie będzie duże.

Wykonaliśmy w architekturze, dopasowanie do otoczenia, ponieważ te budynki, które planujemy w Miastku, one mogą mieć dach płaski, jak i dach spadzisty. Zaprojektowaliśmy dach spadzisty ze względu na otoczenie. Oczywiście te nasze działania, one cały czas są w kontakcie z Burmistrzem Jerzym Wójtowiczem, z pracownikami urzędu, z urbanistą miejskim. Także te konsultacje to nie są tylko jakby narzucone w formie informacji ze strony spółki. To jest ciągła konsultacja, informowanie się wzajemne i wspieranie. Podziękowania dla Burmistrza Miastka, dla pracowników za wsparcie, bo zawsze przy takich procesach są trudniejsze sytuacje, które musimy rozwiązywać. Naszym głównym opiekunem jest pan Kazimierz Kozieł, z którym jesteśmy w ciągłym kontakcie.

Jak już wspomniałem uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, dzięki temu mogliśmy złożyć wniosek na kredyt tak zwany SBC do BGK.

Inwestycja podzielona jest na dwa etapy. Pierwszy etap to są dwa budynki, czyli 18 mieszkań. Drugi etap pozostałe 18 mieszkań. Wniosek złożyliśmy w maju na dwa budynki, na pierwszy etap. Mamy też w planach drugi etap projektowy, czyli w sąsiedztwie na tej samej działce. Ona teraz jest po podziale, ale po starej numeracji. Zaplanowaliśmy kolejne cztery budynki dziewięciolokalne. Na przełomie czerwca-lipca prześlemy do Burmistrza Miastka wnioski do funduszu dopłat. To będą jednak dwa wnioski, ponieważ możemy złożyć wnioski na dwa etapy, czyli na kredyt złożyliśmy na pierwszy etap, a fundusz dopłat składamy na dwa etapy. Z tego względu, że wszystkie te systemy finansowe, oprócz tego, że jest konkurencja w Polsce dość duża, bo nie tylko TBS-y, ale też jest ponad 50 SIM-ów, które mają w granicach około 700 gmin, to trzeba pamiętać, że procedura uzyskania kredytu czy pieniędzy z funduszu dopłat jest w granicach roku. Czyli relatywnie tak naprawdę powinniśmy czekać na te pieniądze, żeby można było ogłosić przetarg, żeby mieć zabezpieczenie finansowe. Jednak analizujemy nasze możliwości finansowe, ewentualne pozyskanie dodatkowych środków, do momentu uzyskania pieniędzy z funduszu dopłat, żeby przynajmniej w tym roku wejść na jeden budynek.

Prezes SIM KZN Bałtyk Sp. z o.o. przypomniał, że proces, czy inżynieria finansowa polega na tym, że mamy fundusz dopłat, to jest bezzwrotny pieniądź, parcypacja do 30% i pozostałe pieniądze to jest kredyt bankowy. Oczywiście w naszych informacjach, które przekazujemy do BGK, to nasze wskaźniki są specjalnie trochę zawyżone, żeby przewidzieć ewentualnie sytuację dla nas niekorzystną rynkową, ponieważ jeżeli wystąpimy do funduszu dopłat o np. 5 milionów dopłat, by brakowało 5,5 miliona to nie skorygują tego funduszu dopłat. Ale jak wydamy 4,5 miliona, to po prostu będziemy musieli im oddać, ale nam starczy te 100%.

My to już ujęliśmy w naszych wnioskach kredytowych.

Jak zakładaliśmy spółkę jeszcze w trakcie tych początkowych faz, mówiliśmy o parcypacji. Parcypacja według ustawy do 30%, ale uznaliśmy, że w naszej spółce nie może przekroczyć 10%. Jednak, jeżeli byśmy dzisiaj skalkulowali w takie średnie mieszkanie około pięćdziesięciu paru metrów kwadratowych, że będzie kosztowało, to jest taka prognoza 500 tys. zł, to przy 10% to jest 50 tys. zł. Plus jeszcze do tego jest kaucja gwarancyjna, jeszcze przed ludźmi zakup mebli, jeszcze inne wydatki związane z przeprowadzką. I tutaj uznaliśmy, że jednak powinniśmy iść w kierunku obniżenia parcypacji i tak to pokazaliśmy w BGK, obniżyliśmy ją do 5%, czyli o połowę. Też analizując, czy kontaktując się z osobami, które są zainteresowane mieszkaniem, one wskazywały, że parcypacja jest największą barierą, jeżeli chodzi o zainteresowanie, czy podjęcie tutaj z nami współpracy. Dlatego w tym kierunku zmierzamy, żeby ją obniżyć. Ale tutaj też nie ukrywamy, że te 5% musimy wyrównać, czyli zwiększyliśmy trochę kwotę kredytu. To też się wiąże z dodatkową opłatą, zwiększeniem czynszu, jednak najemcy przyszli, zdecydowanie wybierają mniejszą parcypację, bo tych pieniędzy po prostu mogą nie mieć.

Mieszkania wyposażone są w nowoczesny system ogrzewania oparty na pompie ciepła, instalacji fotowoltaicznej oraz piecu gazowym.

Wizualizacje budynków oraz projekt zagospodarowania terenu, a także informacje, jakie maksymalne dochody może zarabiać gospodarstwo domowe, żeby aplikować o mieszkanie dostępne są pod adresem: <https://sim-kzn-baltyk.pl/gmina-miastko/>.

Podejmować decyzje o zasadach rekrutacji będzie mogła Rada Miejska w Miastku. Zasada rekrutacji polega na tym, że określamy dwie grupy czynników, które bierzemy pod uwagę.

Pierwsza grupa dotyczy jakby wymogów obligatoryjnych, czyli m.in. dochody.

Drugi element nie może posiadać mieszkań na terenie Rzeczypospolitej, czyli prawa, własności, najmu. A jeżeli posiada, to w momencie wejścia, objęcia lokalu od nas musi się tego lokalu pozbyć. Oczywiście nie może posiadać żadna z osób wskazana w gospodarstwie domowym.

Druga grupa, którą państwo określacie jako priorytet czy punktowanie związane właśnie z tym kierunkiem, tą polityką miasta. Czyli na przykład można określić, że dodatkowe punkty ma mieszkaniowiec miasta i gminy. Można, a nawet trzeba określić, że osoby w gospodarstwie domowym, które mają dzieci też dostają dodatkowe punkty. Osoby niepełnosprawne, to jest jakby wymóg z BGK, też muszą otrzymać dodatkowe punkty, ponieważ my przynajmniej jedno mieszkanie w budynku mamy przygotowane dla osoby niepełnosprawnej.

W tym dokumencie, w którym będzie podejmowane w formie uchwały, ale to już będzie bliżej zakończenia inwestycji, także będzie poziom tak zwanej kaucji gwarancyjnej.

Czyli ze strony państwa będzie decyzja, w jakim kierunku chcecie preferować. Można wnioski przyjmować także od osób, które nie są dzisiaj mieszkańcami miasta i gminy, czyli po prostu tylko się zamknąć w tym zakresie lub punktować mieszkańców, żeby byli bardziej preferowani.

Przewodniczący **Jan Basara** otworzył dyskusję.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał jakie stawki czynszu są przewidziane i czy są już symulacje wykonane? Na kogo spadnie obowiązek administrowania tymi budynkami po oddaniu ich użytkownikom? Czy to wy jako spółdzielnia cały czas będziecie tego pilnować jako spółka? Czy to będzie gmina pilnować?

Prezes **Robert Madejski** odpowiedział, że jest pewna różnica między naszym tutaj systemem. Nie mówił o SIM-ie ani o TBS-ie, tylko mówił o systemie finansowania. Mamy tutaj tę kompozycję kredyt SBC, fundusz dopłat, parcypacja. I tutaj właścicielem i administratorem jest spółka. Czyli w momencie, kiedy najemca nie płaci, odpowiada za to spółka. Spółka nie ma podstaw, żeby przyjść do Burmistrza i powiedzieć, wasz mieszkaniowiec nie płaci, oddajcie nam pieniądze. To jest ryzyko spółki i takie ryzyko musi spółka wziąć pod uwagę. Szacunki czynszu są uzależnione od obciążenia. Powiedzmy, miesiąc temu braliśmy pod uwagę, że przy tych cenach, które znamy, chociaż nie wiemy jaka będzie docelowa u nas cena inwestycji, to szacujemy około 23 zł za metr kwadratowy przy 10% parcypacji.

Godz. 11:50 radny Tomasz Borowski dołączył do posiedzenia komisji.

Radny **Dariusz Zagaja** dopytał, czy znamy już beneficjentów, czy mamy jakąś liczbę osób, które zadeklarowały się, że chciałyby skorzystać z tego typu możliwości?

Prezes **Robert Madejski** poinformował, że na początku zrobiliśmy ankietyzację anonimową, dlatego też mogliśmy decyzję podjąć, że w łazienkach nie będzie wanien, a będą natryski. Też mieszkańcy wskazali, że dla nich jest obojętnie, czy będzie aneks, czy kuchnia, dlatego tutaj w większości jest aneks kuchenny. Mamy jeszcze wnioski przedwstępne, ale ciężko jest do nich się odnieść, dlatego że dopiero ta informacja będzie mieszkańców bardziej interesowała, kiedy zaczniemy budować. Budowę się realizuje w granicach 12 średnio miesięcy i przez ten czas, będziemy mogli się skomunikować z mieszkańcami. 18 mieszkań to jak na Miastko to nie jest

dużo. Na początku chcieliśmy od razu budować 36 mieszkań, ale ze względu na środki finansowe w Warszawie, żeby było nam łatwiej, podzieliliśmy tę inwestycję na dwa etapy, bo łatwiej jest pozyskać mniejszy kredyt czy dotację. W każdym razie ankiety i wnioski wstępne potwierdziły, że jest zainteresowanie.

Godz. 11:53 radny Artur Brodziński opuścił posiedzenie komisji.

Radny **Mariusz Sokół** zapytał prezesa Roberta Madejskiego, w którym momencie będą składane kolejne wnioski na finansowanie drugiego etapu, czy po zakończeniu pierwszego etapu, czy już w trakcie trwania tego pierwszego?

Prezes **Robert Madejski** odpowiedział, że pierwszy etap to są dwa budynki, drugi etap też dwa budynki. Złożony został wniosek na kredyt na pierwsze dwa budynki. Dalszy etap jest na poziomie analiz, bo tak mówiąc standardowo nasze czynności powinny wyglądać tak: złożyliśmy wnioski, zostały przyjęte, zostaną wypłacone pieniądze, ewentualnie państwo wypłacicie i przekazacie z funduszu dopłat w formie udziałów do spółki. My podpiszemy umowę kredytową, mowa o połowie przyszłego roku. Temat można by było przyspieszyć, ale nie na tym etapie, dlatego że teraz jest cztery razy więcej wniosków. Pula, która była we wrześniu to 300 milionów, teraz się zwiększyła do 2 miliardów. My analizujemy nasze możliwości, bo środki finansowe posiadamy, oczywiście nie są takie wielkie, żebyśmy mogli zacząć budowę na wszystkich lokalizacjach. My trochę innym SIM-em jesteśmy niż te 50 w Polsce. Te inne SIM-y, one trochę inaczej funkcjonują. Jak mają na przykład 15 gmin, to najpierw budują u pierwszych trzech, później w następnych pięciu, następnych trzech i tak to się idzie kroczyć. My uznaliśmy na początku, że robimy wszędzie ten sam krok i to spowodowało, że pewne nasze działania nam się wydłużają, bo teraz, żeby spakować kilkanaście przetargów na wykonanie projektów, to będzie trwało. Sporządzając projekty techniczne, warunkiem głównym była cena, to nasi architekci muszą pilnować, żeby jakość wykonania była lepsza. Dyskusje, konsultacje, rozmowy z wykonawcami one się przeciągają, bo w niektórych lokalizacjach mamy dłuższe dyskusje, a w niektórych krótsze. U Państwa jest dłuższa dyskusja, dlatego że z jednej strony lokalizacja jest piękna, ale grunt jest trudny, nierówny, nośność jest, tylko wymaga przy wykonawstwie przemyślanego działania, przemyślanej realizacji.

I tak jak pan pytał, pierwszy kredyt, wnioski złożyliśmy w maju, Fundusz Dopłat sądzę, że na początku lipca dwa wnioski, czyli na dwa etapy będą składane. Z drugim wnioskiem na kredyt wstrzymaliśmy się, dlatego, że rząd i BGK pracują nad nowym programem tzw. SBC-2 i porównując, on jest lepszy od tego, do którego złożyliśmy. Jeżeli na jesień zatwierdzą SBC-2 i wejdzie on od stycznia 2027 roku, to my prawdopodobnie z tego wniosku zrezygnujemy i złożymy nowy, ale już wtedy złożymy dwa na te dwa budynki, na te dwa etapy. Różnica jest wyraźna przy SBC-2, dlatego, że ten kredyt jest przewidywalny. Dzisiaj ten kredyt jest przez pięć lat dotowany przez państwo i dzisiaj nas kosztuje 2%, ale w szóstym roku jest to cena rynkowa bez marży. Marże dalej daje państwo, a ten kredyt jest na 30 lat, czyli na 25 lat mamy sytuację niepewną, przy SBC-2 kredyt będzie na 50 lat z gwarancją na 1%. Widzicie państwo, że z jednej strony byśmy chcieli iść do przodu, ale w jakimś momencie musimy stanąć i prawie, że rozpoczynać pewne czynności od początku. To fakt, że ten wniosek będzie bardzo podobny. Na takie rzeczy zwracamy uwagę, żeby docelowo zabezpieczyć naszych najemców, ale też ich zagwarantować bezpieczeństwo dla spółki.

Radny **Hubert Szymankowski** zapytał odnośnie zasad rekrutacji, czy studenci, absolwenci szkół wyższych lub jeszcze studiujący byli by dodatkowo punktowani i czy mieli by szansę zdobyć to mieszkanie? I czy na projekcie osiedle jest w formie, osiedla zamkniętego, że brama

wjazdowa na całe osiedle, czy jest to po prostu otwarte osiedle, takie jak w większości tych w Miastku?

Prezes **Robert Madejski** odpowiedział, że to będzie otwarte osiedle, otoczone roślinnością, ale nie będzie bramy, nie będzie ogrodzenia. Będzie może jakieś małe ogrodzenie dla tych mini ogródków, żeby każdy miał swoją przestrzeń, jeżeli chodzi o mieszkania na parterze.

Jeżeli chodzi o warunki rekrutacji, to decyzja jest państwa. To w uchwale określacie, kogo chcecie wspierać. I może być, że na przykład absolwent studiów wyższych, można nawet określić, jakie kierunki otrzymują dodatkowe punkty. Dla przykładu rodzina z dziećmi, czyli pierwsze dziecko 15 lub 20 punktów, następne 5, osoby niepełnosprawne nieletnie lub pełnoletnie 20, ewentualnie 15 punktów, osoby starsze, czyli powyżej 60 roku życia 20 punktów, mieszkaniec miasta i gminy punktów 30, wyraźnie widać, że zapraszamy osoby z zewnątrz, ale mieszkaniec jest preferowany.

Radny **Hubert Szymankowski** zapytał czy na jedno mieszkanie jest przewidziane tylko jedno miejsce parkingowe, w sytuacji też tego mieszkania dla niepełnosprawnych, czy te parkingi po prostu nie będą przypisane do mieszkań?

Prezes **Robert Madejski** poinformował, że udało się zmieścić tylko jedno miejsce parkingowe i dodatkowo miejsce dla osób niepełnosprawnych. Staraliśmy się trochę więcej tych parkingów zrobić, ale nie udało się, ze względu na brak miejsca.

Radny **Sławomir Czomko** zaproponował, żeby już odgórnie przypisać miejsca parkingowe do mieszkań, a nawet zastanowiłbym się nad wynajmem albo sprzedażą takiego miejsca, żeby było ewentualnie dodatkowym przychodem dla późniejszego zarządcy tego miejsca.

Prezes **Robert Madejski** stwierdził, że brał pod uwagę takie rozwiązanie.

Przewodniczący **Jan Basara** podsumował, że w dzisiejszych czasach jedno miejsce parkingowe, to już jest naprawdę bardzo skromnie.

Prezes **Robert Madejski** zaproponował, że może przy drugim etapie zrezygnować z jednego budynku i zrobić parking dla gości. Bo taki parking dla gości też jest potrzebny, a te przy budynkach będą dedykowane z numerem lokalu lub z numerem rejestracyjnym.

Przewodniczący **Jan Basara** podkreślił, że z budynku to by nie rezygnował na rzecz parkingu, mieszkania są potrzebne. Na tym terenie może by się jeszcze znalazło troszeczkę miejsca gminnego. Następnie skierował pytanie do prezesa Roberta Madejskiego, kiedy budynki będą gotowe do zasiedlenia?

Prezes **Robert Madejski** odpowiedział, że planowo miało być pod koniec przyszłego roku. Jednak system składania wniosków się dość mocno opóźnił w tym roku, ponieważ wprowadzono zmiany w kredytowaniu. Rozporządzenie zostało zmienione i pod koniec kwietnia zostało podpisane, zmiana na kredyt SBC-2, to też może powodować pewne opóźnienia. Na 99,9% to druga połowa 2028 roku. W jaki sposób sfinansować ten pierwszy budynek, to możemy go oddać w międzyczasie, w ramach tej głównej inwestycji.

Przewodniczący **Jan Basara** oznajmił, czyli to jest pewne przesunięcie, bo pamiętam, podobne pytanie zadałem wcześniej, kiedy widzieliśmy się, to była mowa o 2027. Teraz druga połowa, czyli ponad pół roku, oznaczałoby to przynajmniej o ponad pół roku przesunięcie.

Prezes **Robert Madejski** stwierdził, że to jest związane z tym przesunięciem finansowania, ale też to finansowanie, ono jest nowe i chcemy do niego aplikować.

Najgorszy ten pierwszy element jest, pierwszy etap, bo później, jak już zaczniemy budować, to już mieszkańiec nie zauważy tych przerw, bo mamy kolejny etap, już będziemy myśleć o kolejnych projektach, będziemy szukać powoli nowych lokalizacji. Także ten pierwszy krok jest najbardziej czasochłonny, ale najbardziej istotny, bo na to mieszkańcy czekają.

Radna **Mirosława Szopa** zapytała czy już jest zaczęta budowa w jakiejś miejscowości? Wspomniał Pan o budowie równoległej, ale na stronie widać, że w Gościnie już coś powstaje.

Prezes **Robert Madejski** odpowiedział, że robią wszędzie tak samo, z tym, że Gościno jeszcze przed założeniem spółki zleciło wykonanie projektu i po uruchomieniu spółki ten projekt odkupiliśmy. Dlatego w Gościnie szybciej mogliśmy złożyć wnioski o dofinansowanie, co też z jednej strony nie ukrywam, że poprzez jeden projekt przetarliśmy szlak, bo nie wyobrażam sobie, jakbyśmy teraz bez takiej wiedzy składali na te kilkanaście lokalizacji.

Przewodniczący **Jan Basara** podziękował prezesowi Robertowi Madejskiemu za przybycie i zaprosił na kolejne spotkanie. Następnie zamknął punkt drugi i zarządził 10 minut przerwy w obradach komisji.

Godz. 12:10 przerwa w obradach komisji

Godz. 12:27 wznowienie posiedzenia komisji

Godz. 12:27 radny Artur Brodziński dołączył do posiedzenia komisji.

Ad.3. Opiniowanie projektów uchwał.

1) III wersja – projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miastko na rok 2026 – (druk nr 520/XXXI);

Wyjaśnień do w/w projektu uchwały udzieliła skarbnik Miastka **Bronisława Nielipiuk**.

Zapytała, czy wersja aktualna zmian w budżecie dotarła do Państwa, bo jeszcze dzisiaj rano robiła taką dosyć pilną zmianę. Wynika ona z wniosku Szpitala Miejskiego w Miastku. Dochody, finansowanie. Otrzymaliśmy zawiadomienie z Urzędu Marszałkowskiego, że nasz wniosek o dofinansowanie modernizacji drogi dojazdowej do gruntów rolnych położonej w obrębie geodezyjnym Piaszczyzna (Znakowo) uzyskał akceptację i otrzymaliśmy dotację w wysokości 140.600 zł.

W rozdziale 616 ogółem zmniejszamy limit o kwotę 447.681,14 zł i z tego są zmiany w trzech zadaniach. Zmniejszenie dofinansowania o kwotę 497.663 zł z rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ulicy Jeziornej w Miastku. Tam w wyniku przetargu kwota przeznaczona na tą inwestycję jest mniejsza i nasze środki zostawiamy na poziomie, który planowaliśmy pierwotnie, natomiast stosownie do oszczędności, dofinansowanie będzie niższe o tą kwotę. Dofinansowanie z funduszu leśnego przyjęte do budżetu zgodnie z wnioskiem, do przebudowy drogi w Kamnicy i w Okuninie i teraz już w wyniku ostatecznej decyzji to wynika z zaokrągleń, to dofinansowanie będzie mniejsze o 18,14 zł.

I przyjmujemy do dochodów 50 tysięcy od Nadleśnictwa Miastko. Jest to końcowe rozliczenie umowy z 2025 roku. Gdzie otrzymaliśmy dofinansowanie do modernizacji drogi w Wołczy Małej. Przyjmujemy też do dochodów darowiznę w wysokości 1100 zł w dziale oświata 6272,64 zł z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i 6.000 zł na dofinansowanie projektu EkoCzynni. Jest to dofinansowanie z Fundacji Orlen. Na mocy decyzji Wojewody Pomorskiego zmniejszamy środki otrzymane z Funduszu Pomocy dla Obywateli Ukrainy o

4044 zł, dwie decyzje Wojewody. Rozdział 85516, to są dochody i wydatki związane z funkcjonującym żłobkiem. Został on już wpisany do rejestru i trzeba utworzyć dla niego plan finansowy. Po stronie dochodów przyjmujemy kwotę do planu finansowego 268.125 zł. To są wpływy za pobyt i wyżywienie dzieci w żłobku. W rozdziale 90005 mieliśmy dotację na program Ciepłe Mieszkanie. Ta edycja już się zakończyła i zmniejszamy o kwotę 70.063,78 zł, czyli do wysokości kwoty, która została w tym roku wydatkowana na to zadanie. Ogółem dochody po zmianach wynoszą 139.449.750,85 zł.

Godz. 12:30 radny Tomasz Borowski opuścił posiedzenie komisji.

Radny **Hubert Szymankowski** zadał pytanie o dofinansowanie na ulicę Jeziorną, czy kwota 497.663 zł, to jest po przetargu i czy tyle pieniędzy nam zostało?

Godz. 12:33 radny Tomasz Borowski dołączył do obrad komisji.

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** odpowiedziała, że nie, zostało więcej i dofinansowania zgodnie z aneksją zostało 864.260 zł, a ono było wyższe o te 497.663 zł. Po przetargu zmniejszyliśmy udział nasz i dofinansowania proporcją. Nasz udział został, czyli na tym zadaniu mamy prawie 1.400.000 zł i to zostawiliśmy, bo jeszcze inwestycja nie jest skończona i tylko kwoty dofinansowania do rzeczywistej wynikającej z umowy z Marszałkiem.

Wydatki, teraz stosownie do decyzji na tą modernizację drogi w Znakowie zwiększamy limit o kwotę otrzymanej dotacji, to jest o 140.600 zł. W rozdziale 616 zmniejszamy limit na budowę ulicy Jeziornej i na wniosek Wydziału Inwestycji tutaj poparty przez Zastępcę Burmistrza, zwiększamy limit wydatków o 200 tysięcy na działalność usługową dotyczącą planów zagospodarowania przestrzennego. W tym rozdziale już właściwie limit do tej pory jest wykorzystany, mamy tam plan ogólny plus decyzje o warunkach zabudowy, także w tym roku te wydatki będą zwiększone.

W rozdziale 75095 zwiększono limit wydatków na zakup materiałów o kwotę 1100 zł. I rozdział 75814, różne rozliczenia, to jest ta zmiana, która została dzisiaj rano przygotowana, dopłaty do spółek, dokładniej dla Szpitala Miejskiego w Miastku, kwota 1.646.535,50 zł. W rozdziale 80101 wprowadzamy limit wydatków ze środków otrzymanych z Fundacji Polsko-Niemieckiej, to jest 6.272,64 zł, projekt realizowany przez Szkołę Podstawową nr 3 w Miastku. Szkoła Podstawowa w Dretyniu 6.000 zł na projekt EkoCzynni. Zwiększamy limit wydatków o kwotę 268.125 zł, czyli równoważną otrzymanym dochodom na zabezpieczenie wydatków dla żłobka. I projekt Ciepłe Mieszkanie zmniejszamy o tą wartość aneksu podpisanego z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska.

Wydatki ogółem po zmianach to jest 148.489.110,23 zł. Po wprowadzonych zmianach budżet Gminy Miastko zamknie się deficytem w wysokości 9.039.359,38 zł. Zostanie sfinansowane, tak planujemy, emisją obligacji w kwocie 5.800.000 zł i wolnymi środkami z lat ubiegłych 3.239.359,38 zł. I stosownie do tych zmian zostały zmienione załączniki o dotacjach i o wydatkach majątkowych gminy Miastko.

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję nad w/w projektem uchwały.

Radny **Szymon Należyty** zapytał, czy te wszystkie zmiany budżetowe w jednym projekcie mają być przegłosowane? Zmiany związane z przychodami lub wydatkami są zrozumiałe i oczywiste, natomiast 1.600.000 zł dla szpitala to jest taka wrzutka na ostatnią chwilę. Stwierdził, że jeżeli zgłasza na nie, to będzie przeciwko wszystkim innym zmianom, choć tak naprawdę nie jest. Natomiast, jeżeli o szpital radziłby powściągliwość i przynajmniej przedyskutowanie tego tematu, bo wracając pamięcią, wszystkie sprawy finansowe związane

ze szpitalem budziły dużo emocji i dyskusji. Natomiast teraz wszystko się odbywa po prostu on blok i mamy przegłosować, przypomniał, że niedawno w czerwcu dostaliśmy na skrzynki informacje o sytuacji spółek miejskich i tam jasno wynikało, że szpital w 2025 roku poniosł stratę w wysokości 16.000.000 zł., więc poprosił o rozdzielenie tej uchwały na dwa etapy. Radny złożył wniosek formalny i poprosił przewodniczącego komisji o poddanie pod głosowanie.

Radny **Dariusz Zagaja** przychylił się do wniosku radnego Szymona Należytego, stwierdzając, że w dalszym ciągu nie wiemy, co się będzie działo ze szpitalem. Otrzymaliśmy tu informacje szczątkowe od pana przewodniczącego, ale to w mojej ocenie za mało jest. Potrzebujemy więcej szczegółów, potrzebujemy terminy, jak ma długo trwać ten stan zawieszenia, że w tej chwili praktycznie szpital powoli się już wygasza. Zapytał, może ktoś z obecnych posiada jakieś informacje?

Radny **Tomasz Borowski** poinformował, że w przeciwieństwie do większości z Państwa jest w takiej sytuacji, że śledzi wszystkie wydarzenia wokół szpitala od dłuższego czasu, przypomniał sobie w ubiegłej kadencji te żywiołowe dyskusje faktycznie na temat szpitala i przypominał taką historię, kiedy to nagle „ni z tego, ni z owego”, daliśmy pieniądze nie wiadomo na co, w końcówce poprzedniej kadencji. Daliśmy pieniądze o tak, żeby dać, bo ładnie to będzie wyglądać w kampanii wyborczej. Myśmy wtedy, ja i paru innych radnych domagali się informacji, na co pieniądze mają być przeznaczone. Większość ówczesna zdecydowała, że nie ma problemu, damy 5 milionów. A potem, przypominę, rozpoczęła się karuzela stanowisk prezesów, rozpoczęły się zmiany i gwałtowne zapadanie się szpitala. Natomiast co do dzisiejszej sytuacji. W sytuacji jesteśmy dzisiaj takiej, że w oczach Marszałka Struka nasz szpital jest „trupem”. Kapitał zakładowy jest ujemny zdecydowanie.

Więc jesteśmy w sytuacji, w której praktycznie rzecz biorąc zarząd powinien ogłosić upadłość. Byliśmy z Burmistrzem parę dni temu na spotkaniu z Marszałkiem Strukiem, który otwarcie powiedział, że jest gotowy wyrazić zgodę na konsolidację Szpitala Słupskiego ze Szpitalem Miasteckim, oraz skorzystać z pomocy publicznej państwa przy konsolidacjach szpitali, czyli mówimy o tej premii konsolidacyjnej 70 milionów, która częściowo miałaby wpłynąć na spłatę zobowiązań spółki w Miastku. Teraz proszę państwa jest sytuacja taka. Do 26 dnia tego miesiąca mamy się ponownie spotkać z panem Marszałkiem i z przedstawicielami spółki w Słupsku, która nie jest zachwycona tym pomysłem.

Absolutnie nie jest zachwycona tym pomysłem. Mówię o spółce. I mamy ostatecznie ustalić, czy idziemy w tą konsolidację, czy nie. Odpowiadając niejako na pilną potrzebę udzielenia tych 1.600.000 złotych dotacji szpitalowi na rzecz zobowiązań publicznych, czyli to jest na ZUS i Urząd Skarbowy, to nie jest na pensję dla lekarzy, dla pielęgniarek. Powodujemy to, że dajemy sobie chwilę czasu na to, żeby te dwie instytucje nie złożyły wyprzedzająco wniosku o upadłość szpitala, bo wtedy nie mamy już o czym dyskutować, jeżeli chodzi o konsolidację. Więc to też nie jest tak, że to jest taka jakaś wrzutka, bo przypominę Państwu, że dostaliście te pismo ze szpitala około tygodnia temu na skrzynki mailowe. Był czas, żeby przemyśleć sprawę i odnieść ewentualnie do tego przemyślenia w swoim sumieniu. Ze swojej strony powiem Państwu tak, uczestniczyłem w rozmowach z Marszałkiem, uczestniczyłem dzisiaj w rozmowach z lekarzami oddziału wewnętrznego. Teraz toczą się rozmowy z lekarzami z chirurgii, toczą się rozmowy z lekarzami z OIOM-u. Jest pismo lekarzy z OIOM-u, do Biura Rady jeszcze nie wpłynęło, którzy alarmują, że nie wypłacane są im wynagrodzenia. To znaczy, no nie w całości, zaległości ma szpital wobec lekarzy. To samo dotyczy oddziału wewnętrznego, oddziału chirurgii, to samo dotyczy pracowników szpitala, czyli pielęgniarki i pozostałych pracowników. Szpital sobie próbuje radzić na różne sposoby z tym tematem. Mam nadzieję, że w jakiś sposób Państwo dojdą do porozumienia, bo dzisiaj w trakcie spotkania

opowiedziałem o całej tej naszej procedurze, którą chcemy przeprowadzić w najbliższym czasie i, że Państwo lekarze dojdą do wniosku, że jednak znajdą w sobie tyle siły, żeby jeszcze do końca tego miesiąca poczekać i zorientować się, jakie będą ścieżki rozwoju. Bo jeżeli nie rozpocznie się procedura, to najprawdopodobniej na koniec lipca zarząd złoży wniosek o upadłości i rozpocznie się procedura upadłościowa. Taka jest sytuacja w szpitalu na dziś, według mojej wiedzy, podkreślam. Według mojej wiedzy.

Radny **Szymon Należyty** zapytał, czy przy tych rozmowach byli obecni przedstawiciele Szpitala Słupskiego?

Radny **Tomasz Borowski** oznajmił, że już o tym wspominał i rozmowy u Marszałka odbyły się w takim gronie: Marszałek Struk, Wicemarszałek Województwa Pomorskiego Leszek Bonna, przewodniczący sejmiku pan Jan Kleinsmidt, lekarz wojewódzki pan doktor Karpiński, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, prezes Szpitala w Słupsku pan doktor Sapiński i członkini Zarządu Szpitala w Słupsku. Z naszej strony byłem ja, był Burmistrz i był pan Kazimierz Koziół. W takim gronie rozmawialiśmy na ten temat. Stanowisko Szpitala w Słupsku jako spółki było oczywiste. Raczej nie są pozytywnie nastawieni.

Przewodniczący **Jan Basara** stwierdził, że to jest też stanowisko w negocjacjach oczywiście, potencjalnie.

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że uwarunkowania prawne dotyczące konsolidacji pojawiły się już w sierpniu zeszłego roku. Mamy w tej chwili już dziesięć miesięcy praktycznie od tego momentu. Rozmowy na ten temat w ministerstwie odbywały się dużo wcześniej, zanim takie uwarunkowania prawne zostały przygotowane. Dlatego, tak jak tutaj pan przewodniczący powiedział, dlaczego tak późno i dopiero teraz, kiedy już jesteśmy pod ścianą całkowicie, kiedy tak jak tutaj pan przewodniczący powiedział, to już jest trup?

Radny **Tomasz Borowski** odpowiedział, że to nie on powiedział, tylko zacytował słowo. Natomiast nie jest prawdą, panie radny, że rozmowy się nie toczyły, rozmowy się toczyły. Wcześniej uczestniczyłem w takich rozmowach, ale nie było zgody na taką konsolidację, bo nie było przepisów dotyczących konsolidacji. Przepisy się pojawiły, wchodzą w życie od pierwszego lipca dopiero, tego roku. Stąd decyzja po zapoznaniu się z przepisami już uchwalonymi przez Sejm. Wydanymi jeszcze do tego, przepisy rozporządzenia ministra, do tego ustawy zostały wydane. I dopiero wtedy mogły jakoś zacząć konkretyzować propozycje. I od tej pory toczą się formalne rozmowy. Szpital w Słupsku zwrócił się o dostarczenie niezbędnych dokumentów, dotyczących funkcjonowania naszej spółki. Te dokumenty już częściowo zostały przekazane. Częściowo są w ostatniej chwili przygotowywane. Za chwilę zostaną również pozostałe przekazane. Słupsk przygotowuje swoje stanowisko, spotkamy się u Marszałka i poznamy decyzję ostateczną, decyzję organu, który jest organem założycielskim dla szpitala w Słupsku. I potem będziemy wiedzieli, w jaką stronę zmierzamy.

Radny **Dariusz Zagaja** powiedział, że z tego co wie, to już w Polsce dochodzi do takich konsolidacji. Więc mamy... Druga sprawa, stwierdził, że już nie ma w tej chwili wyboru jakiegokolwiek. Nie ma żadnego wyboru. Więc jeżeli Marszałek się zgadza na to, to nawet nie ma się na czym zastanawiać. To trzeba po prostu pchać temat do przodu i się pozbywać tego szpitala, bo nie jesteśmy w stanie go sami jako gmina prowadzić. Nie mamy ani kadry odpowiedniej, kadry zarządczej, ani w tej chwili już nawet personelu. Więc naprawdę już nie ma szans, żeby cokolwiek z tego szpitala zrobić.

Radny **Tomasz Borowski** powtórzył raz jeszcze, aby do konsolidacji doszło, niezbędna jest decyzja ostateczna Marszałka. To była decyzja wstępna. Marszałek kazał swojej spółce dokładnie zorientować się w sytuacji. Ostatnie dokumenty przygotowujemy, szpital przekazuje do Słupska, oni to przeanalizują, wyznaczy Marszałek spotkanie i na tym spotkaniu nastąpi decyzja. Jeżeli ta decyzja będzie negatywna, ostateczna dla nas, no to mamy w lipcu ogłoszenie upadłości. To są dwie decyzje, bardzo konkretne decyzje i żadnych innych nie ma.

Przewodniczący **Jan Basara** podsumował, tylko żebyśmy dotrwali do lipca, to niestety trzeba zapłacić ZUS, który po prostu jest nie zapłacony. Odniósł się do wypowiedzi radnych i przypomniał, że my wtedy daliśmy te pieniądze, trzy lata temu to było chyba, dwa i pół roku i właściwie z tą myślą, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie, żeby dać czas. I powiem tylko szczerze, oczywiście, jeżeli wy radni podtrzymacie ten wniosek, to będziemy głosować, tylko musicie go sformułować jeszcze. Ale po prostu teraz, kiedy naprawdę pojawia się szansa na jakieś rozwiązanie, no nie powiem, że z radością widzę taką kwotę, że mamy ją po prostu tutaj przegłosować. Ale jest szansa. Jeżeli tego nie zrobimy teraz, no to właściwie te wszystkie wcześniejsze nasze działania, kiedy dawaliśmy pieniądze, wynikałoby, że nie było sensu. Bo to wszystko pójdzie na zmarnowanie. Jeżeli będzie upadłość, to szpitala praktycznie nie mamy. Zobaczmy, co z tego, obyśmy nie musieli zobaczyć, co z tego by zostało.

Radny **Tomasz Borowski** poinformował, że zapomniał powiedzieć o najważniejszym, Marszałek Struk, mówiąc o tym, że zgadza się na konsolidację, mówił przede wszystkim o tym, aby dla mieszkańców Gminy Miastko zapewnić opiekę medyczną w zakresie, w jakim funkcjonuje na dzień dzisiejszy szpital. To jest jego cel nadrzędny. Tak to sformułował. Sformułował też takie stwierdzenie i doktor Sapiński się z tym zgodził, że w momencie, kiedy będzie przekształcenie w szpitalu, czy konsolidacyjne, czy jakiegolwiek inne, szpital w Słupsku podejmie się przejęcia opieki medycznej na bazie szpitala miastckiego nad populacją, jaka jest w Gminie Miastko i okolicy. Także jeżeli chodzi od strony zabezpieczenia medycznego, nie będzie większego niebezpieczeństwa.

Mówiłem w tym wstępnym etapie, o sprawach ekonomicznych, dotyczących spółki, dotyczących pieniędzy i tak dalej. Natomiast sprawy medyczne są niejako obok i one będą zabezpieczone, obojętnie w jaki zakres działamy, czy będziemy się konsolidować, czy będziemy ogłaszać upadłość, ten zakres działania szpitala będzie funkcjonował nadal.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał na ile te pieniądze w tej chwili zabezpieczą innych dłużników, którzy mogą też ewentualnie wystąpić?

Radny **Tomasz Borowski** odpowiedział, że te pieniądze w żaden sposób żadnych dłużników nie zabezpieczą, bo one są przekierowane bezpośrednio do ZUS-u i do Urzędu Skarbowego. Natomiast uwolnią środki, które będzie zarząd mógł przeznaczyć na spłatę zadłużenia pozostałych dłużników, czyli pracowników, dostawców i wszystkich pozostałych. Czyli zarząd już nie będzie musiał tego miliona sześciuset wydać z środków bieżących, które dostaje z NFZ-u, ale będzie te środki wydawał na bieżącą działalność.

Radna **Mirosława Szopa** dodała w formie uzupełnienia, że te środki, które musimy wydać, te milion sześćset, to są z układów. Czyli jeżeli ich nie wpłacimy w odpowiednim terminie, wówczas ZUS bądź Urząd Skarbowy zerwie układ i po prostu trzeba będzie całą zaległą kwotę wpłacić, która już jest o wiele, wiele większa niż te milion sześćset.

Radny **Tomasz Borowski** chciałby przypomnieć, że państwo dostaliście dokumenty, więc w tych dokumentach jest bardzo wyraźnie to napisane, więc w związku z tym, o tym w ogóle nie mówiłem, bo rozumiem, że państwo wszyscy o tym wiedzą.

Przewodniczący **Jan Basara** przypomniał, że radni zgłosili propozycję wniosku, ale on nie został jak gdyby formalnie i nie został złożony na piśmie, ale nawet on nie został sformułowany. Poprosił o sformułowanie, jeżeli cokolwiek mamy przegłosować.

Radny **Tomasz Borowski** stwierdził, że z formalnego punktu widzenia, pan przewodniczący, może poddać pod głosowanie ten zapis w projekcie uchwały.

Przewodniczący **Jan Basara** potwierdził, czyli powinien się pojawić?

Radny **Tomasz Borowski** zaproponował, że niejako poprawka, poprawka do uchwały, pan proponuje, żeby usunąć ten wpis w projekcie budżetu.

Radny **Szymon Należyty** zaproponował, żeby usunąć z tego projektu uchwały i pojawiłaby się następna. No bo wcale...

Przewodniczący **Jan Basara** zapytał, ale co to zmienia?

Radny **Szymon Należyty** stwierdził, że jeżeli zagłosuje teraz przeciwko, to się okaże, że jest też przeciwko wszystkim pozostałym zmianom, które akurat mają sens i rację bytu.

Przewodniczący **Jan Basara** odniósł się do radnego Szymona Należytego, że formalnie powinien teraz zgłosić wniosek, w którym wnioskuje o to, aby w wydatkach w rozdziale, wykreślić po prostu z budżetu z rozdziału 75814 kwotę 1.646,535,50 zł na dopłaty dla spółek prawa handlowego. Taki wniosek składa, głosujemy, wniosek przechodzi, wykreślony zostaje, nie przechodzi, pozostaje w takim kształcie jakim jest.

Radny **Szymon Należyty** potwierdził, że w takim razie, panie przewodniczący, nikt lepiej tego nie ujął. Składam wniosek w takiej formie, jak to pan przedstawił, o wykreślenie z tego wniosku, dofinansowania dla spółek prawa handlowego, czyli Szpitala Miejskiego w Miastku.

Przewodniczący **Jan Basara** dopytał, czyli tak został sformułowany wniosek, wniosek formalny, w takim razie poddaję go pod głosowanie.

Radny **Tomasz Borowski** chciał doprecyzować, bo zgłosił ten wniosek radny Szymon Należyty, ale poparł go radny Dariusz Zagaja. Czy to jest wniosek klubu, czy to jest wniosek panów radnych? No ale jest panów większość, więc...

Radny **Dariusz Zagaja** odpowiedział, że wniosek klubu Stowarzyszenie dla Rozwoju. Przewodniczący **Jan Basara** poddał pod głosowanie wniosek klubu Stowarzyszenie dla Rozwoju, polegający na tym, aby wykreślić z projektu uchwały w wydatkach punkt piąty, czyli w rozdziale 75814 zabezpieczono kwotę 1.646.535,50 zł. na dopłaty w spółkach prawa handlowego.

Kto z państwa Radnych jest za przyjęciem wniosku, proszę o podniesienie ręki?

2 „za”; 6 „przeciw”; 4 „wstrzymał się”.

Radny **Artur Brodziński** dodał, że te pieniądze, to są składki osób, które pracowały u nas w szpitalu. Nie płacąc tych składek, to tak jakbyśmy im zabierali coś z emerytury. To proszę

sobie spojrzeć w oczy, w lustro Stowarzyszenie dla Rozwoju. Komu chcecie zabrać te pieniądze?

Przewodniczący **Jan Basara** poprosił o spokój i oddał głos radnemu **Szymonowi Należytemu**. Przypomniął, że tyle razy dawaliśmy pieniądze dla szpitala, że właściwie tego długu już w ogóle w żadnej formie nie powinno być. Bo faktycznie milion sześćset to jest kropla w morzu. To jest taka bardzo symboliczna kwota. Dawaliśmy już kilka, kilkanaście milionów i praktycznie, dług nie powinno być żadnego. Tym bardziej, że w sytuacji, z poprzedniej kadencji, ten dług był na poziomie kilku milionów, i to rzędu dwóch, trzech, pięciu, później było osiem, to już było wielkie niezadowolenie. Więc te pieniądze dawaliśmy zawsze w dobrej wierze i teraz też bym dał, gdybym miał pewność, że naprawdę zostaną przebrane na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na poczet świadczeń emerytalnych.

Natomiast zupełnie obiektywnie powiem, że oprócz zaspokojenia ZUS-u, to wydaje mi się równie rozsądnym zaspokojenie wynagrodzeń pracowników, które też nie są płacone terminowo. I jakoś nikt z nas o tym nie pomyślał. To po pierwsze, a po drugie, jeżeli chodzi już może trochę szerzej o funkcjonowanie szpitala i placówki. Oddział ginekologiczno-położniczy zamknięty. Reumatologia zamknięta. Oddział pediatriczny zamknięty.

Zostaje nam tylko właściwie kilka tych oddziałów, które są jeszcze jakoś tam dochodowe i się bilansują. Znaczący nie są dochodowe, bo i tak nie są dochodowe, skoro koszty wynagrodzeń stanowią 114% dochodów szpitala. To proszę pana, gdzie mówimy o leczeniu? Tam nie ma w ogóle miejsca na tabletki. Radny skierował te słowa do Burmistrza jako do Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Wspólników, który jest zobligowany do tego, żeby rozliczać zarząd.

Przewodniczący **Jan Basara** poinformował, że nie chciałby, żeby radni teraz tutaj przy okazji, bo to jest istotna sprawa, ale nie chciałby, żeby teraz w emocjonalną dyskusję poszli, bo i tak niczego właściwie sobie już nie udowodnią. Będą sobie tylko wypominać najróżniejsze rzeczy.

Radny **Tomasz Borowski** zgodził się z przewodniczącym komisji i powiedział, że nie będzie wracał do historii, ale trudno nie zgodzić się z radnym Arturem Brodzińskim. To są pieniądze, które powinny zostać zapłacone do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po to, żeby ludzie dostawali emerytury w przyszłości i do instytucji, która pobiera składki zdrowotne. Jeżeli składki zdrowotne nie są płacone, no to po prostu nie można korzystać z publicznej służby zdrowia. Nie myślimy o wynagrodzeniach, właśnie myślimy, panie radny, o wynagrodzeniach. Przecież powiedziałem to wyraźnie. Jeżeli my zapłacimy zobowiązania publiczne szpitala, to wówczas uwolnią się środki na to, żeby wypłacać pozostałą część wynagrodzeń, za którą ludzie realnie żyją. O tym cały czas mówimy.

Radny **Artur Brodziński** dodał, że bez względu na to, czy panowie się zgodzą o to dofinansowanie, tę dopłatę czy nie, my i tak będziemy musieli to spłacić.

Gmina to i tak będzie musiała spłacić, więc ten upór czy rozmowy na ten temat, że nie dam, bo wtedy ktoś to źle rozliczył, to nic nie zmienia. My i tak musimy to zapłacić, bo ja nie wierzę w to, że pan marszałek czy ktokolwiek, się zgodzą na to, że będą za błędy albo za to, co się stało wcześniej, w poprzednich latach odpowiadać. Więc my i tak tym ludziom będziemy musieli to zapłacić. Nie wiem w jakim czasie, ale będziemy musieli. I proszę sobie wziąć to pod uwagę i cały czas sobie to brać do głowy, że musimy to spłacać. Nie ma dyskusji.

Radny **Sławomir Czomko** nie zgodził się do końca z radnym Arturem Brodzińskim, że będziemy musieli to spłacić, bo to reguluje prawo upadłościowe. To jest jedna kwestia. Natomiast z drugą kwestią też nie do końca się zgodzę, że my musimy zapłacić za emerytury, bo to nie my powinniśmy płacić za tę emeryturę, a powinien zapłacić zakład pracy

zatrudniający tych ludzi, który nie wykonał zobowiązania układu. I dziwię się, że właściciel nie wiedział o tym, że ten układ nie jest wykonywany.

Radny **Mariusz Sokół** zgodził się, że my nie powinniśmy płacić ani jednego, ani drugiego, bo już tak jak mówił wielokrotnie, ten szpital nigdy nie powinien być nasz. To jest jakby podstawowa dla mnie rzecz. A jeszcze ważniejsza w tym momencie to jest taka, że mamy, uważam, że ostatnią chyba szansę, pewnie i pierwszą tak naprawdę, ale i ostatnią za jednym razem na załatwienie tego problemu raz na zawsze. Rozumiem, że wy dzisiaj tam gracie bohaterów, że znowu nie dacie i tak dalej, ale, nie dajmy, skończmy dzisiaj zamknijmy ten oddział, i wtedy gwarantuję wam, że w całości zapłacimy wszystko, od pierwszej złotówki do ostatniej. Tutaj mamy w tym momencie, szansę chyba, jedną na milion i pierwszą i pewnie ostatnią.

Radny **Piotr Milda** zapytał Skarbnik Miastka, ile już poniosła gmina kosztów na szpital? Podkreślił również, że te pieniądze, które zostały przeznaczone na szpital, gmina mogłaby przeznaczyć, wykorzystać na inne cele.

Radny **Tomasz Borowski** stwierdził, że będzie musiał grać rolę do jakiegoś...adwokat diabła i oświadczył, że gmina zapłaci, oczywiście postępowanie upadłościowe, ale de facto to i tak gmina zapłaci te wszystkie rachunki. Obojętnie czym, ale zapłaci, każdą złotówkę zapłaci. Miał nadzieję, że skorzystamy z tej ustawy konsolidacyjnej i część tego grantu konsolidacyjnego pozwoli nam na spłatę zobowiązań. I to znaczącą spłatę, bo tak się wyrażał w rozmowie Marszałek Struk, że znacząco ma nam pomóc w spłacie zobowiązań, które powstały. Ale Marszałek powiedział wprost, że to jest wina władz Miastka. Wskazał wprost, palcem. I nie było dyskusji na ten temat, bo każdy kolejny burmistrz od 2014 roku zawalał sprawę od samego początku do dnia dzisiejszego. W sensie, żeby nie było, że burmistrzowie osobiście, osobiście zarządzali szpitalem. Nie, po prostu nie dawali sobie rady z nadzorem nad funkcjonowaniem szpitali. Coś jest nie tak, nie tak w nadzorze właścicielskim w szpitalach. Zarząd, który odpowiada osobiście swoim własnym majątkiem. Teoretycznie oczywiście nie dawał rady. Rada nadzorcza, która nad nim stała, nie dawała rady przypilnować. Walne Zgromadzenie nie dawało rady przypilnować. Naprawdę nie jestem w stanie powiedzieć, w którym momencie i kto tak naprawdę za to wszystko odpowiada.

Przewodniczący **Jan Basara** przypomniał, że od 4,5 roku cały czas koło tego szpitala dzieją się różne rzeczy. To jest mniej więcej od grudnia 2021 roku. Marzeniem dzisiaj chyba dla nas wszystkich byłoby, żebyśmy znaleźli się w sytuacji z listopada 2021 roku. Z problemami tego szpitala. A więc wszelkie akcje ratunkowe, które pojawiały się, to dosłownie jak w takie ruchome piaski, coraz bardziej te wszystkie szamotania nas ciągnęło tylko.

Radny **Tomasz Borowski** chciałby się rozprawić z takim mitem, że ktoś z jakichś nie wiadomo przyczyn, ktoś komuś coś wcisnął, ktoś coś. Szpital w Miastku został przejęty na skutek nacisku opinii publicznej mieszkańców Miastka w momencie, kiedy byliśmy skonsolidowani ze szpitalem w Bytowie. Pamiętacie państwo? Szpital powiatu bytowskiego zaczął ruchy restrukturyzacyjne. W Miastku zaczęły się protesty w obronie szpitala. Pamiętam tutaj te protesty pod urzędem. Pamiętacie? Pamiętacie. Pamiętacie ludzi, którzy zaczepiali nas na ulicy i pytali, czemu nic nie robimy ze szpitalem? To na wniosek mieszkańców Miastka przejęliśmy tą spółkę. Nie czarujmy się, my tego chcieliśmy i dlatego ona stała się spółką miejską.

Przewodniczący **Jan Basara** dodał tylko, że to było na wniosek mieszkańców miasta, ale także załogi, która w tym momencie tutaj przychodziła i bardzo aktywnie, namawiała za tym, żeby przejąć placówkę.

Przewodniczący oddał głos **Skarbnik Miastka**. Bronisława Nielipiuk odniosła się do pytania radnego Piotra Mildy i poinformowała, że są 22 pozycje.

Przewodniczący poprosił o podanie po kolei, żeby to padło konkretnie, ile, w którym roku daliśmy milionów?

W 2015 roku 1.000.000 zł dokapitalizowanie, z wolnych środków.

75.570 zł to był projekt finansowany z PFRON

W 2016 roku 227.550 zł. dofinansowanie do zakupu sprzętu. Tam była również dotacja z Urzędu Wojewódzkiego.

823 446 zł, wkład własny do informatyzacji (projekt informatyzacji był w trzech latach)

W 2018 roku ponadto dotacja na ciepłą wodę 100 tysięcy.

W 2019 roku 2.100.000 zł do kapitału.

W 2020 roku 20.000 zł na covid.

W 2022 roku 204.488 zł. modernizacja i wyposażenie oddziału ginekologiczno-położniczego. Tam była dokumentacja.

400.000 zł modernizacja i wyposażenie ZOL-u.

2.000.000 zł dokapitalizowanie w czerwcu, 4.000.000 zł dokapitalizowanie w grudniu.

W 2023 roku 2.950.670 zł wkład własny do projektu poprawa dostępności.

W 2024 roku 5.000.000 zł i 2.000.000 zł dokapitalizowania łącznie 7.000.000 zł.

W 2025 roku 221.000 zł dotacja celowa na windę.

759,000 zł dopłata w lipcu, wtedy też był ZUS.

1.012.000 zł dopłaty październik, 4.000.000 zł dokapitalizowanie w grudniu.

W 2026 roku 300.000 zł dotacja celowa na windę na ZOL. Dopłaty, które są aktualnie w budżecie. Łącznie w gotówce, bo to były przelewy 29.848.690 zł. Plus umorzone podatki na prawie 1.600.000 zł. Sfinansowaliśmy budowę sieci ciepłowniczej do szpitala w kwocie 3.259.000 zł.

Przewodniczący **Jan Basara** w ramach wyjaśnień, tylko i wyłącznie to wszystko było robione dla szpitala.

Skarbnik Miastka powiedziała, że pamięta każdą kwotę, każde okoliczności i stwierdziła, że zarząd szpitala też umiał jakby, nie użyła słowa manipulować, ale zawsze tak tą opinię społeczną umiał przedstawić, że pieniądze zostały przekazywane. I to jest właśnie, stanęliśmy po ścianę. Pan przewodniczący Tomasz Borowski dobrze powiedział. Mamy trupa.

Przewodniczący **Jan Basara** stwierdził, że zacytował Marszałka. Dawaliśmy te pieniądze zawsze z nadzieją, że jakoś wybrną, wyjdą na prostą. I właściwie zawsze kończyło się tym, że nic lepiej nie było. I teraz tylko...

Skarbnik Miastka oceniła, że te dokapitalizowania to nie były takie w ramach jakiegoś programu naprawczego, że my dajemy, bo jest program, bo jest to. To były dosłownie, emocje, emocje, sytuacja kryzysowa, pyk. Trochę uspokoiło się na trzy miesiące.

Przewodniczący **Jan Basara** stwierdził, że te początkowe to były naprawdę takie, że wydali na sensowne rzeczy, na inwestycje, później dopiero zaczęło to przybierać formę takiej lawiny. Ale tym razem po raz pierwszy, chyba mamy nadzieję taką poważną, że jest jakieś światło w tunelu, że coś się wyjaśni i naprawdę coś dobrego się stanie, że szpital będzie działał.

Skarbnik Miastka oznajmiła, że dla społeczeństwa to jest katastrofa jak by nie było szpitala.

Przewodniczący **Jan Basara** przypomniał, że szpitalami przecież powinny zajmować się powiaty, od tego one były między innymi tworzone, to jest bardzo nietypowa sytuacja, żeby gmina prowadziła szpital. Takich przypadków jest w kraju kilka zaledwie. I to jest naprawdę nietypowe. Powiaty na to też dostały finansowanie, my tego nie dostajemy.

Radny **Sławomir Czomko** skierował pytanie do Skarbnik Miastka i stwierdził, że do tej kwoty trzeba dodać jeszcze przejęte zobowiązania wobec spółek miejskich, i czy w zestawieniu jest również kwota przesunięcia środków z remontu na spłatę zobowiązań, o które wnioskował prezes [REDAKTOWANE]. Tam 4.000.000 zł były.

Radny **Tomasz Borowski** stwierdził, że na ten temat może rozmawiać godzinami, miesiącami, ale albo chcemy coś zrobić, albo nie. Nasza dyskusja tutaj do niczego nie prowadzi. Do niczego kompletnie nie prowadzi. Wykazywanie, ile pieniędzy przekazaliśmy, ile nie przekazaliśmy. Czy to miało sens, czy nie miało sensu? Tylko przypomnę, bo ówczesny skarbnik pan [REDAKTOWANE] na tej sali, rękoma i nogami bronił się przed przyjęciem spółki. Ja przypominam sobie, że na tej sali nie było wśród radnych przeciwników przyjęcia spółki. Wszyscy ówcześni radni głosowali za. Nie pamiętam, kto wtedy był w radzie. Szczerze mówiąc ja byłem i radny Piotr Milda, głosowaliśmy za. Popelniliśmy błąd. Przyznaję, popelniliśmy błąd, ale wtedy była taka sytuacja, jaka była. Przypomnę państwu tylko, że szpital miał być zarządzany przez spółkę pracowniczą. Tylko niestety ówczesny burmistrz, ówczesne Walne Zgromadzenie takiej decyzji nie podjęło. Nie przekazało prowadzenia tego szpitala spółce. I stąd jest cały efekt. Myśmy mieli pomysł wtedy inny. Szpital mieli prowadzić pracownicy. I się nie udało.

Przewodniczący komisji przypomniał, wtedy chodzili koło tego, namawiali nas. W 2013 roku na tej sali byli pracownicy, tworzyli swoją spółkę. Oni za tym bardzo optowali, także tak było. Tylko, że nie można było tego przekazać pracownikom, no bo to, znaczy na początku takie padały stwierdzenia.

Radny **Tomasz Borowski** przypomniał, że nie chodziło o przekazanie spółki, majątku. Chodziło o przekazanie zarządzania spółką.

Przewodniczący Komisji potwierdził, to znaczy oni je mogli dostać, tylko gmina musiała wskazać zarządzanie pracownikom. Pierwsze lata jakoś to kulało, ale jakoś funkcjonowało. Ale później widzimy, co się stało. Zresztą po tym, jak Skarbnik Bronisława Nielipiuk przytaczała kwoty i daty, to widzimy, kiedy, jakie przyspieszenia. Jest coraz gorzej.

Radny **Sławomir Czomko** zauważył, że jeśli chodzi o zarządzanie przez spółki pracownicze, że chyba dzisiaj nie istnieje żadna już spółka zarządzana z udziałem pracowników, tworzona w tamten sposób. Także to był projekt, który się nie udał. Radny zgłosił wniosek formalny, bo rzeczywiście chyba powiedziane zostało wszystko, co powinno być powiedziane. Prosiłby o przejście do głosowania.

Przewodniczący **Jan Basara** przyjął wniosek formalny dotyczący zamknięcia dyskusji. Czy szanowny pan radny wstrzyma ten wniosek na tyle, żeby mógł się mieszkaniac wypowiedzieć? Podtrzymuje pan ten wniosek, czy nie?

Radny **Sławomir Czomko** odpowiedział, że w głosowaniu wyjdzie, czy chcemy zamknąć, czy nie. Tak jak powiedział w sumie wyczerpaliśmy już temat.

Przewodniczący **Jan Basara** poinformował, że wniosek formalny padł i musi go przegłosować. Kto jest za zakończeniem dyskusji w tym punkcie? Proszę o podniesienie ręki.

10 „za”; 0 „przeciw”; 2 „wstrzymał się”.

Przewodniczący komisji oświadczył, że wniosek formalny przegłosowany. Dyskusja zakończona. Przeszedł do zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Miastku w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy Miastko na 2026 rok.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 7 „za”; 0 „przeciw”; 3 „wstrzymał się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 3 „za”; 1 „przeciw”; 2 „wstrzymał się”.

2) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miastko – (druk nr 521/XXXI);

Wyjaśnień do w/w projektu uchwały udzieliła Skarbnik Miastka Bronisława Nielipiuk. Wieloletnia prognoza finansowa zostaje dostosowana do zmian wynikających z budżetu. W zasadzie nie wprowadzamy nowych przedsięwzięć, tylko aktualizacja ulicy Jeziornej o kwotę, tylko zmniejszonego dofinansowania. Wynik budżetu i zmiany, żeby dostosować, żeby te dwa dokumenty planistyczne były jednakowe.

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję nad w/w projektem uchwały.

Uwag i pytań do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący przeszedł do zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Miastku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miastko.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 8 „za”; 0 „przeciw”; 2 „wstrzymał się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 4 „za”; 1 „przeciw”; 1 „wstrzymał się”.

3) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Miastko za rok 2025 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miastko za 2025 rok – (druk nr 518/XXXI);

Wyjaśnień do w/w projektu uchwały udzieliła Skarbnik Miastka.

Zgodnie z art.270 ust.4 ustawy o finansach publicznych organ stanowiący, czyli w tym przypadku Rada Miejska, rozpatruje i zatwierdza sprawozdanie finansowe jednostki samorządu terytorialnego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu w terminie do 30 czerwca roku następującego po roku i czynność niezbędna. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego jest elementem rachunkowości i stanowi czynność niezbędną do ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych za 2025 rok.

Tu wiodąca jest opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, która takie opinie do wykonania budżetu i sprawozdania przyjęła, a opinię o wykonaniu budżetu pozytywną wydała. Sprawozdania były przedmiotem posiedzeń Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Miastku w dniu 30 kwietnia i 15 maja 2026 roku. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że sprawozdania

finansowe zostały sporządzone zgodnie z wymogami prawa, co zostało potwierdzone opinią składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z 20 maja.

Wszystkie dokumenty zostały przedstawione państwu i Regionalnej Izbie Obrachunkowej w terminach określonych ustawowo. Powiem, że przyjęcie tej uchwały stanowi jakby zamknięcie głównie ksiąg rachunkowych gminy i zgodnie z ustawą o rachunkowości.

Przewodniczący **Jan Basara** oznajmił, że to nie jest jeszcze uchwała o absolutorium.

Skarbnik Miastka poinformowała, że absolutorium to jest zupełnie inna uchwała. To jest tylko tak jakby księgowo, żeby zamknąć rok budżetowy 2025.

Przewodniczący **Jan Basara** wyjaśnił, że druk 519/XXXI jest później, to jest sprawa udzielenia absolutorium za 2025 rok, a to jest zupełnie inna, jesteśmy komisją budżetu w większości tutaj w tym składzie, a więc uważam, że powinniśmy się jakoś do tego odnieść. Tu już Komisja Rewizyjna się tym zajmowała, my jako Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej też uważam, że powinniśmy tu wyrazić swoją opinię. Oczywiście Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego w tym wypadku, zapozna się tylko.

Radny **Sławomir Czomko** potwierdził, że jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej rzeczywiście zajmowaliśmy się tym. Nasza opinia jest pozytywna. Jako komisja oczywiście poszczególni radni mają swoje uwagi. Co do tego, tutaj jako plus chciałbym zauważyć, że wydatki w stosunku do założeń, które były, że udało się tam wypracować troszeczkę więcej, albo inaczej, zmniejszyć troszeczkę deficyt w stosunku do tego, co był planowany.

Radny **Dariusz Zagaja** w woli wyjaśnienia w tej chwili będziemy głosowali nad pracą pani Skarbnik, tylko i wyłącznie.

Radny **Tomasz Borowski** stwierdził, że to nie jest tak do końca. Również naszą pracą. Bo to myśmy podejmowali uchwały dotyczące budżetu. Pani Skarbnik je skrupulatnie wykonywała. Także to jest wspólna nasza praca. Pani Skarbnik i nasza.

Przewodniczący komisji potwierdził, że radni podejmowali uchwały. Pani Skarbnik wykonywała w sumie te nasze decyzje.

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że pan przewodniczący Tomasz Borowski dzisiaj emocjonalnie podchodzi do pewnych tematów. Stwierdził, że troszeczkę rozładujemy sytuację, to napięcie niepotrzebne jest. W każdym razie pani księgowa bardzo dobrze.

Przewodniczący **Jan Basara** obawiał się, że w ten sposób to po prostu przeciągamy dyskusję trochę niemerytorycznie.

Radny **Tomasz Borowski** odpowiedział, że rozumie, że to dowcip i powiedział, że jak jest zdenerwowany, to jest trochę bardziej emocjonalny niż w tej chwili.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję i przystąpił do zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Miastku w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Miastko za rok 2025 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miastko za rok 2025.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 10 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymał się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznała się z projektem uchwały.

- 4) Projekt uchwały w sprawie wotum zaufania dla Burmistrza Miastka – (druk nr 513/XXXI);**

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej zapoznała się z projektem uchwały.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznała się z projektem uchwały.

- 5) Projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miastka absolutorium za 2025 rok – (druk nr 519/XXXI);**

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej zapoznała się z projektem uchwały.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznała się z projektem uchwały.

- 6) Projekt uchwały zmieniający uchwałę nr I/5/2024 Rady Miejskiej w Miastku z dnia 7 maja 2024 roku w sprawie powołania i ustalenia składów osobowych stałych Komisji Rady Miejskiej w Miastku – (druk nr 522/XXXI).**

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej zapoznała się z projektem uchwały.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznała się z projektem uchwały.

Ad.4. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Godz. 13:28 radna Helena Binczyk opuściła posiedzenie komisji.

Radny **Piotr Milda** przedstawił dwie sprawy i w pierwszej wnioskował o wznowienie granic drogi gminnej, działka nr 70 obręb Wałdowo (skrzyżowanie dróg na działkach nr 70 i nr 61) w związku z tym, iż droga aktualnie przebiega po działce prywatnej. Wniosek został złożony na prośbę mieszkańca.

W drugiej sprawie wnioskował o zwrócenie się do właściciela gruntu, działka nr 27/11 przy bloku nr 40, na której są drzewa, których gałęzie dotykają, są pochylone nad linia energetyczną powodując zagrożenie dla mieszkańców Piaszczyzny o przycięcie ich.

Radny **Sławomir Czomko** odniósł się do sposobu odpowiedzi na złożoną interpelację odnośnie ulicy Pomorskiej. Przypomniwał, że ta ulica jest jednokierunkowa, aż do skrzyżowania, znajduje się tam również wyjazd z posesji. Są samochody, które wyjeżdżając z parkingu, skręcając w lewo, jadąc pod zakaz. Kiedyś tam był znak nakazu skrętu w prawo i został zlikwidowany.

Radny **Mirosław Kwaśniewski** poprosił o udzielenie konkretnych informacji od Burmistrza Miastka, w związku z pomysłem utworzenia kina w obiekcie, który ma zostać wolny po reorganizacji, w Szkole Podstawowej nr 2.

Radny **Piotr Milda** na prośbę mieszkanki gminy, poprosił o przekazanie informacji, co się stanie ze sprzętem z likwidowanych szkół.

Radny **Tomasz Borowski** skierował prośbę do radnych, odnośnie pytań o Szkołę Podstawową nr 2, o Szkołę Podstawową nr 1, o Szkołę Podstawową w Słosinku. Stwierdził, że wszystkie decyzje i tak ostatecznie będą podejmować razem jako Rada Miejska.

Odnosnie utworzenia kina to był pomysł, nie było żadnej decyzji, decyzje jeżeli zapadną, to przyjdzie do nas Burmistrz z propozycją i wtedy będziemy decydować. To my zdecydujemy, co w tych szkołach będzie.

Przewodniczący **Jan Basara** potwierdził, że radni są organem uchwałodawczym, a w tym momencie Burmistrz jest wykonawczym. Oczywiście pomysły jak najbardziej mogą być zgłaszane przez Burmistrza i jego środowisko.

Radny **Dariusz Zagaja** przypomniał, że jako klub składane były projekty uchwał, które nie były jeszcze głosowane. Chciałby wrócić do tematu między innymi konsolidacji spółek, zakładów budżetowych, wprowadzenia opłat za deszczówkę. My jako radni możemy dużo zrobić, tylko pytanie, czy my chcemy to zrobić.

Radny **Tomasz Borowski** odwołał się do statutu, w którym jest napisane, że jeden wniosek na sesję. Poprosił o złożenie jednego wniosku, a nie seriami 3-4 naraz. Poinformował, że ma obowiązek go wprowadzić pod obrady, bez względu na opinie Burmistrza. Wniosek zostanie wprowadzony pod obrady, tylko proszę skierować wniosek w jednej sprawie.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał, przecież skoro już była na komisjach mowa o wprowadzeniu opłat za deszczówkę, to nie można było tego przegłosować?, bo tego za bardzo nie rozumiem.

Radny **Tomasz Borowski** odpowiedział, że jest zobligowany jako Przewodniczący Rady do dbania o to, żeby przestrzegać przepisów prawa. A jednym z przepisów prawa jest statut naszej Gminy. I w statucie pisze wyraźnie, klub ma prawo złożyć jeden projekt uchwały na sesję. Proszę złożyć jeden projekt, ja go wprowadzę pod obrady. Nie ma problemu.

Godz. 13:38 radny Piotr Milda opuścił posiedzenie komisji.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał to jeżeli były trzy złożone, czy dwa jednocześnie to mógł Pan poinformować, że np. wybieramy tylko ten jeden projekt, reszta później. Można było to tak załatwić, nawet telefonicznie. Sam pan mówił, że mamy telefony, dzwońmy do Burmistrza, dzwońmy do innych osób i sprawę załatwimy. Więc, dlatego trzymajmy się jakichś konkretów.

Radna **Mirosława Szopa** zapytała odnośnie łączenia spółek, komisja wyraziła zgodę na wykonanie audytu, dotyczącego łączenia Zarządu Mienia Komunalnego jako jednostki ZWiK i ZEC. Czy taki audyt jest wykonywany i kiedy będą dokumenty?

Godz. 13:41 radny Piotr Milda dołączył do posiedzenia komisji.

Dyrektor **Elżbieta Koziel** odpowiedziała, że dokument firmy wykonującej studium trafił do spółek miejskich ZEC i ZWiK, do Zarządu Mienia Komunalnego oraz do Wydziału Urzędu Miejskiego. Teraz będzie spotkanie i po spotkaniu zostanie przedstawiony radnym.

Mieszkaniec **Ryszard Siekierkowski** skierował wypowiedź do radnego Piotra Mildy, że droga idzie, droga nie idzie, droga leży, po tej drodze to chodzi ten facet, co RODO ma zastrzeżone. To była jedna sprawa. Druga sprawa, dotyczyła radnego Tomasza Borowskiego i obietnicy, że już nie będzie więcej dokładał, nie będzie popierał pomocy dla szpitala. Pan odpowiada wspólnie z panem Kwaśniewskim. Wy jesteście najdłużej w Radzie i to wy kontrolujecie, macie nadzór, nad Burmistrzem. To wy, żeście nie dokonali swoich obowiązków.

Trzecia sprawa, w otrzymanym piśmie odnośnie zapchanych studzienek na działce 227, obręb ewid.4 Miastko na ulicy Kowalskiej, w kierunku ZEC-u, pani dyrektor napisała, że jak zostaną przeznaczone pieniądze w budżecie, to w 2027 roku może się zajmie tymi studzienkami i tą drogą.

Mieszkaniec Ryszard Siekierkowski przedstawił także pismo, odpowiedź na zapytanie radnego Sławomira Czomki, od Zarządu Mienia Komunalnego w Miastku. Z informacji przekazanych przez Zarząd Mienia Komunalnego w Miastku wynika, że studzienki kanalizacyjne zlokalizowane w ciągu drogi gminnej ulicy Kowalskiej zostały oczyszczone w około 50%. Zakres wykonanych prac był ograniczony z uwagi na znaczne zamulenie i zanieczyszczenie kanalizacji deszczowej. Ponadto stan techniczny sieci kanalizacyjnej jest nie zadowalający, co utrudnia prowadzenie prac konserwacyjnych. Jednocześnie Zarząd Mienia Komunalnego poinformował, że pozostałe studzienki zostaną oczyszczone w najbliższym czasie. Mieszkaniec oznajmił, że do dnia dzisiejszego studzienki nie zostały oczyszczone. Posiada zdjęcia zrobione z paru dni, że w 50% nie były żadne oczyszczone, tylko pismo zostało skierowane do przewodniczącego. Dyrektor obiecała, że pójda i zrobią resztę, w co bardzo wątpię. Proszę, naprawdę radni, wejdzie się za swoje roboty. Ja za was roboty nie będę robił.

Godz. 13:42 radny Mirosław Kwaśniewski opuścił posiedzenie komisji.

Mieszkaniec [REDAKTED] zapytał, kiedy będą zrobione gwarancyjne poprawki drogi betonowej w Świerźnie?

Przewodniczący **Jan Basara** poinformował, że odpowiedź najprawdopodobniej będzie na piśmie.

Mieszkaniec **Zbigniew Rawski** zapytał, dlaczego nie wszystkie odpowiedzi na interpelacje są zamieszczane na BIP-ie w Miastku, do dnia dzisiejszego?

Radny **Tomasz Borowski** odpowiedział, że sprawdzi, porozmawia z sekretarzem i się dowie, dlaczego się tak dzieje, o ile się tak dzieje.

Mieszkanka [REDAKTED] poprosiła o wyjaśnienie jakie miały spełniać funkcje rowy, które miały pomóc w odwodnieniu na ulicy Ogrodowej, skoro nie są to rowy odwadniające, tylko rowy retencyjne? Poziom wód się podniósł i to drastycznie się podniósł, nawet rura, która odprowadza wodę z ulicy Jesionowej jest poniżej poziomu tego dna. Stwierdziła, że w przypadku problemu ulicy Ogrodowej to jak by gasić pożar benzyną. O odpowiedź poprosiła radnego Dariusza Zagaję, uznając, że w tej kwestii jest najbardziej merytoryczny.

Radny **Dariusz Zagaja** poinformował, że otrzymał informacje dotyczące całej dokumentacji przetargowej i potwierdził to, to co tam się stało, w tej chwili to jest katastrofa. Także to jest problem do naprawy, sprawa ta będzie przedmiotem dochodzenia komisji rewizyjnej. Dodatkowo jest jeszcze kwestia, kto w ogóle przygotowywał tą całą dokumentację projektową, jaka firma to wiemy, ale ktoś z tą firmą musiał ustalić warunki tego projektu. Kto podpisywał, kto zlecał, kto ustalał warunki, kto uzgadniał ten projekt. To są osoby kluczowe, które praktycznie są odpowiedzialne, na równi z Burmistrzem, za to, co tam się wydarzyło.

Radny **Sławomir Czomko** zwrócił uwagę radnemu Dariuszowi Zagai, że nie posiadają uprawnień śledczych, tylko uprawnienia kontrolne. Także to będzie przedmiotem kontroli.

Radny **Artur Brodziński** zadał pytanie, skąd w ogóle pomysł, że w tamtym miejscu miała powstać ta retencja, w miejscu gdzie stoi woda i jest ciągle zalewane. Czy to nie było na zasadzie, że o są pieniądze do pozyskania, no to zróbmy coś i wydajmy te pieniądze. Oby tak nie było. Może faktycznie są miejsca w całkiem innej lokalizacji, które faktycznie tego wymagały. I to jest właśnie znaczący problem, bo na pewno to nie było to miejsce. To zdecydowanie.

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] pogratulował jako mieszkaniec panu Rudnikowi i panu Brodzińskiemu za osiągnięcia swoich dzieci, pociech w Mistrzostwach Europy. Stwierdził, że jak jest czym się chwalić, to trzeba o tym głośno mówić.

Przewodniczący **Jan Basara** dodał, że wszyscy przyłączamy się do gratulacji w tym miejscu.

Przedstawiciel Stowarzyszenia **Goniec Miastecki** skierował pytanie do Przewodniczącego Tomasza Borowskiego odnośnie przestrzegania statutu Gminy Miastko. Stwierdził, że Przewodniczący sam nie przestrzega statutu odnośnie dostępu do informacji publicznej, a od innych tego wymaga np. od radnego Dariusza Zagai.

Radny **Tomasz Borowski** odpowiedział, przestrzegając statutu, że to jest punkt wnioski i zapytania radnych. Przedstawicielowi Stowarzyszenia Goniec Miastecki odpowiedział na tyle jego wniosków i interpelacji, że... wyjaśnił, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, ma uprawnienia do tego, aby wyznaczać pracowników gminy do udzielania przedstawicielowi Stowarzyszenia informacji i korzystam z tego prawa. Po prostu wyznaczam pracowników gminy, którzy odpowiadają na te zapytania, dotyczące informacji publicznej. Nie odpowiadam na nie osobiście.

Przewodniczący **Jan Basara** udzielił głosu przedstawicielowi Stowarzyszenia Goniec Miastecki pod warunkiem, że w innej kwestii. Przewodniczący nie chciałby po prostu ciągle ten sam temat ciągnąć.

Przedstawiciel Stowarzyszenia **Goniec Miastecki** zwrócił uwagę Przewodniczącemu Tomaszowi Borowskiemu, że po raz kolejny przekreślił celowo jego nazwisko. Dodał, że prosił już kilkurotnie, nie chciałby w inny sposób tego załatwiać.

Radny **Tomasz Borowski** przeprosił bardzo, ale po konsultacjach z radnymi, zdaje się, że wymieniał prawidłowo pańskie nazwisko.

Mieszkaniec **Ryszard Siekierkowski** poinformował, że przekazał Pani [REDAKTOWANE] całą dokumentację odnośnie rowów, wszystkie faktury, jaka gwarancja, ile zapłacono, jaka

firma, kto podjął decyzję, kto był w komisji. Zaproponował radnemu Dariuszowi Zagaja, że może się zwrócić do tej Pani o tą dokumentację, bo jemu jest niepotrzebna, to nie jego posesja.

Radny **Dariusz Zagaja** podziękował mieszkańcowi za informację.

Przedstawiciel Stowarzyszenia **Goniec Miastecki** poruszył temat statutu Gminy Miastko.

Przewodniczący **Jan Basara** stwierdził, że to jest ten sam temat, o którym już była mowa, padła odpowiedź i nic więcej nie usłyszymy.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

O godz. 13:55 przewodniczący komisji **Jan Basara** po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął wspólne posiedzenie komisji.

Obrady komisji są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk. Nagranie obrad komisji udostępnione jest w Biuletynie Informacji Publicznej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

/-/ Beata Krupińska

Przewodniczący
Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego
i Gospodarki Komunalnej

/-/ Jan Basara